

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 11000.—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18 Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 11000.—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryowy jednoszpaltowy 250 Mk W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100%, dodatku W niedzielę i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, sobota 16 czerwca 1923

Nr. 79

Dlaczego marka spada?

Cieszyn, 15 czerwca.

Latwoierni zwolennicy lewicy triumfują: dawno już marka z tak zawrotną szybkością nie leciała w przepaść, jak właśnie w ciągu dwutygodniowych rządów Witosza. Za dolara płaci się już ponad 80 tysięcy, za franka szwajcarskiego około 16 tysięcy i mała to jest zgola pociecha, że jeszcze katastrofalnie spada niemiecka marka. O tej wiadomości przynajmniej, dlaczego leci na złamanie karku, ale dlaczego naśladuje ją polska?

Różni różne dają odpowiedzi, zależnie od ustosunkowania się do rządu, do państwa czy do społecznych stosunków. Socjaliści, komuniści i opozycyjna żydowska prasa oraz mniejszościowa niemiecka lub ruska i wroga zagraniczna bez namysłu i bez zająknięcia zwała winę na nowy rząd i spadek marki używa niby taranu do walenia w „Okopy Św. Trójcy”. Gdzież jest wasze uzdrowienie stosunków, wstrzymanie drożyzny, prawicowy raj — pytają „Naprzody”, „Hajnty”, „Kattowitzer Ztg.”

A tymczasem powód zniżkowej dążności polskiej marki wiadomy jest i przewidziany przez zdrowo myślące głowy. Jak długo nie będzie równowagi budżetowej, póki nie powiążemy końca rozchodu z końcem dochodu — póty nie powściągnie się niepokojącego się staczania marki. Waluty nie można uzdrowić sztucznymi zabiegami lekarskimi w rodzaju zakazów kupowania i sprzedaży obcych dewiz, bo to są środki drugorzędne, bo to znaczy chcieć leczyć chorobowe objawy pochodne. Ministerialne zabiegi i wkroczenia w dotychczasowym kierunku otaczania czujnością sprzedaży walut muszą być bezskuteczne i wytwarzają jedynie circulus vitiosus, gdyż częstokroć przez np. niższe niż zagranicą oznaczanie kursu zagranicznych dewiz pchają wprost waluciarzy na nieprawne drogi. Niewiele też pomoże czynny jakoby w ostatnich miesiącach handlowy polski bilans, skoro rząd nie umie widocznie wydobyć ze zagranicy należnych wypłat w zagranicznej walucie. Póki nie zapewnimy skarbu podatkami, póty marka musi spadać.

Dlaczego jednak marka spada dziś, a trzymała się jakoś za rządów Sikorskiego? Uchyła rąbka tajemnicy „Monitor Polski” z 12 bm., ogłaszając stan rachunków P. K. K. P. z 30 maja. Rząd gen. Sikorskiego wyzywał się obcych walut bez rachunku i sumienia, byle tylko sztucznie podtrzymać markę i stworzyć pozory „błogostanu”, wzmocnić tą hazardową grą chwiejące się własne stanowisko. Obecny rząd nie chce już wyrzucać szlachetnych dewiz „na marne”. Woli narazić siebie na niepopularność, niż skarb na niepowetowane szkody.

Uchwalone w tych dniach podatki zaczną wpływać w najbliższych tygodniach, wnet też wstrzyma to drukarską maszynę, która setkami miliardów coraz rozładnia naszą markę i nieubłagane ją obniża. Podetnie ten zdrowy zabieg niezdrowa, często celową spekulację ciemnych żywiołów, grających na zniżkę, zamknięcie ta zdrowa gospodarka, zrywająca z pozorami, usta oszczercom rządu, uginającego się pod brzemieniem win czteroletnich rządów socjalistycznych ryzykantów.

W. K.

Przegląd polityczny

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku wystąpił poraż pierwszy minister wojny Szeptycki w sprawie czynnej zniewagi, jakiej dopuścił się na Stroińskim porucznik Radomski. Uchwalono nagłość wniosku w sprawie przeprowadzenia ścisłego śledztwa, karania winnego i zapobieżenia podobnemu terrorowi na przyszłość. Generał Szeptycki zarządził najsurowsze śledztwo.

Nowy szef sztabu gen. Stan. Haller obejmuje dziś urządowanie. Studiował Politechnikę we Lwowie, skończył wojenną szkołę szefa sztabu generalnego we Wiedniu, gdzie złożył egzamin na majora sztabu generalnego. Od roku 1920 jest generałem.

Sowiety a nowa większość. Donoszą z granicy sowieckiej, że wśród bolszewików nominacja Witosza wywołała niesłychaną konsternację i niezadowolenie. Dają temu wyraz, wychodzące w Charkowie „Izwestia” w artykule z dnia 9 czerwca. Artykuł ten podkreśla, że koła rządowe na Kremlu śledzą pilnie wypadki w Polsce. Można wywnioskować z treści artykułu, że zmiana rządu w Polsce wywołała konsternację w Moskwie. Sowiety obawiają się, ażeby Polska nie wzięła udziału w jakiejś akcji przeciw Rosji sowieckiej.

Petruszewicz osiadł w Berlinie, gdzie konszachtuje z Prusakami a równocześnie wysłał deputację do bolszewików.

Chliborobi prowadzą energiczną pracę organizacyjną w Małopolsce Wschodniej.

Rewolucja w Bułgarii ciągle jeszcze przedstawia się ciemno. Podczas gdy serbskie źródła donoszą o marszu Stambulińskiego na Sofię o 100-tysięcznej jego armii, panującej zwłaszcza nad północną Bułgarią, o przygotowaniu do ucieczki samolotem bułgarskiego króla wobec nadchodzącego zwycięstwa Stambulińskiego — Włosi i nowy rząd bułgarski zaprzeczają temu stanowczo i donoszą o ostatecznym złamaniu oporu zwolenników Stambulińskiego. Do tej chwili nie wiadomo, co się ze Stambulińskim dzieje. Pewnem jest, że począł on organizować armię chłopską i że istotnie myślał o rozpętaniu domowej wojny. Jednakowoż chłopskie wojska nie mogą sprostać regularnej armii i ochotnikom inteligentom, wiernym wszędzie nowemu rządowi. Dotychczasowe walki skończyły się stale zwycięstwem rządu. Nie wiadomo, ile jest prawdy w ostatnich doniesieniach o rękomej decyzji Serbji wmieszania się czynnego do wojny domowej, oczywiście po stronie Stambulińskiego.

Duch H. K. T. żyje nadal. W związku z ostatnim głosowaniem w Landstagu pruskim nad wnioskiem w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych, „Dziennik Berliński” pisze między innymi: „Ludziliśmy się, że poza skrajną lewicą niemiecką są jeszcze w społeczeństwie niemieckim żywioły, które poprą uprawnione żądania mniejszości polskiej. Tymczasem na nadzieje te przyszła odpowiedź społeczeństwa niemieckiego w tej samej brutalnej, bezapelacyjnej formie jak to bywało za najlepszych pruskich czasów. Nacjonałści niemieccy pozostali tak

bezmyślnie tępą, jak to było dawniej. Nadzieja, aby rząd pruski zajął inne stanowisko w tej sprawie jest błędna, „gdyż rząd Rzeszy jest tylko wyrazem Sejmu.”

Co Francja myśli o nowym rządzie? Widać to odrazu z tytułów: „Polska zjednoczona przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu” — powiada „Journal”; „Utworzenie gabinetu p. Witosza jest datą w dziejach Polski” — pisze „Eclair”; „Polska ma rząd narodowy, na jaki czekała” — stwierdza „Echo National”; „Nowa era w Polsce” — woła „Libre Parole”. Zjawiskiem może najbardziej znamionem i najbardziej pocieszającym jest zmiana frontu przez p. Jakóba Bainville’a, wybitnego bardzo pisarza politycznego, który dotychczas z wielkim pesymizmem o Polsce i jej sprawach się wyrażał. Otóż po uzyskaniu większości przez nowy rząd, p. Bainville stwierdził w „Action Francaise” (2 czerwca), że poraż pierwszy w Polsce gabinet poprzedni obalony został świadomie i dla dobrego powodu. P. Bainville pisze: „Nowy rząd polski oznacza triumf stronnictwa ładu; jest to sojusz inteligencji i pracy, patriotyzmu i tradycji; oto, jak nam prezentują nowy gabinet; jest to bardzo obiecujące. W istocie: utworzenie gabinetu centro-prawicowego jest wynikiem długiej i trudnej pracy, która zaczęła się jeszcze zeszłego lata przez zdecydowaną opozycję przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, którego polityka polegała na niedopuszczeniu do żadnej prawdziwej większości. Dziś wreszcie większość ta istnieje... A więc Związek Ludowo-Narodowy (byli narodowi-demokraci) dopiął swego celu, którym było utworzenie większości zgranej, narodowej i umiarkowanej. Nowy Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, poparł tę politykę. Teraz trzeba wytrwać. W każdym razie stwierdzamy, że w Polsce doszło do poważnej poprawy politycznej i im więcej w Polskę wpatlimy się, tem więcej się z tego cieszymy”. P. Saint-Brice zastanawia się w „Journalu” (28 maja), jaki skutek może mieć zmiana gabinetu w Polsce na naszą politykę zagraniczną i pisze: „Utworzenie nowego gabinetu w Polsce będzie miało duży wpływ na sytuację międzynarodową. W istocie: kiedy grupy lewicowe polskie, które stosowały się do tendencji marszałka Piłsudskiego, prowadziły zawsze politykę, w której głównie się zajmowano zagadnieniem rosyjskim, a zaniedbywano zagadnienie niemieckie, to prawieć niepokoi przedewszystkiem problem niemiecki. Można więc być pewnym, że nowy rząd będzie usiłował radykalnie załatwić sprawę Gdańska i Litwy. Liczymy też na to, że rząd ten udzieli Francji cennego poparcia w uregulowaniu sprawy Rury. Mamy wszelkie powody, aby cieszyć się z wypadków, jakie zaszły w Warszawie.” „Gazeta Warszawska”.

—:—:—

Zurych			
z dnia 15 czerwca 1923			
Warszawa	0 0070	Amsterdam	218.20
Praga	16.65	Medjolan	25.80
Paryż	35 3/8	Budapeszt	—
Londyn	25.70	Berlin	0.0053
New York	5.57	Wiedeń	0.0078 1/2

Kraków			
z dnia 15 czerwca 1923			
K. czeska	2600.—	Dolary	90000.—
Mk niem.	985	Guld. hol.	—
K. austr.	130	Funty ang.	420000.—
Franki franc.	5500.—	Liry włoskie	5500.—
Franki szw.	16200.—	K. węg.	—

Upraszamy wszystkich tych P. T. Abonentów, którzy jeszcze nie wyrównali bądź przedpłaty za czerwiec lub zaległości — by zechcieli to uczynić w najbliższych dniach, w przeciwnym bowiem razie musielibyśmy wstrzymać wysyłkę „Dziennika Śląska Cieszyńsk.”

Administracja.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Raid samochodowy. Dzisiaj przejeżdża przez Cieszyn turystyczna wycieczka samochodowa. Wyjazd rozpoczął się w nocy w Warszawie, sportsmeni jadą drogą na Łódź, Częstochowę, Katowice. Przestrzeń ta wynosi 484'6 km. Na cieszyńskim rynku przygotowują zapasy benzyny i wyznacza się miejsca na postój. Wycieczki należy się spodziewać koło południa. Jutro nastąpi dalsza część, mianowicie wyjazd do Zakopanego przez Białą, Żywiec, Nowy Targ.

Sprostowanie. Pol. Towarzystwo Śpiewackie urządza wycieczkę na Białą a nie na Równicę, jak nam mylnie podano. Wyjazd do Grodźca o godz. 9'10 min. rano. Uprasza się członków o liczny udział w wycieczce. Zarząd.

Ze Szkoły Handlowej w Cieszynie. Wpisy do klasy I-szej 3-letniej średniej szkoły handlowej męskiej i żeńskiej odbędą się przed feriami we czwartek, dnia 28 czerwca od 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu, oraz w sobotę, dnia 30 czerwca od godz. 8 do 9-tej. Egzamin wstępny do klasy I odbędzie się dnia 30 czerwca od godziny 9-tej. Do klasy I przyjmują się uczniowie i uczennice w wieku lat 13 do 16 którzy ukończyli 3 klasy szkoły średniej lub wydziałowej, względnie zdali egzamin wstępny. Przy egzaminie wymagane są wiadomości w zakresie 3 klas szkoły średniej przedmiotów: języka polskiego, języka niemieckiego, arytmetyki, geometrii, geografii, fizyki i historii naturalnej. Przy wpisie przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu i świadectwo powtórnego szczerzenia ospy oraz uiścić takse wstępną. Do wpisu zgłaszać się mają uczniowie (uczennice) w towarzystwie rodziców lub ich zastępców.

ów. Absolwentom szkoły handlowej przysługuje prawo jednorocznej służby wojskowej i prawo wstępu do 2-letn. Wyższej Szkoły handlowej.

Wpisy na Publiczny 8-miesięczny kurs handlowy dla dorosłych odbędą się przed feriami we czwartek, dnia 28 czerwca od godz. 5 do 7 wieczorem, egzamin wstępny z języka polskiego i z arytmetyki dla uczestników, nie posiadających 3 klas szkoły średniej lub wydziałowej odbędzie się w sobotę, dnia 30 czerwca o godz. 4-tej po południu. Plan naukowy obejmuje następujące przedmioty: arytmetykę handlową, księgowość pojedynczą i podwójną, korespondencję handlową i prace kantorowe, naukę o handlu i wekslach, stenografię polską, naukę o Polsce i pismo maszynowe. Kurs trwa od września do końca kwietnia. Po ukończeniu wykładów mogą uczestnicy przystąpić do egzaminu ze wszystkich, względnie poszczególnych przedmiotów, na podstawie którego otrzymują świadectwa.

Wpisy (próbne) na publiczny jednoroczny kurs handlowy dla dziewcząt odbędą się we czwartek, dnia 28 czerwca od 10 do 12 przed południem i od 2 do 5 po południu oraz w sobotę, dnia 30 czerwca od 8 do 9 rano. O ile zgłosi się odpowiednia ilość uczennic, otwarcie kursu nastąpi z początkiem września. Na jednoroczny kurs handlowy dla dziewcząt przyjmuje się uczennice w wieku lat 14, które ukończyły 3 klasy szkoły średniej lub wydziałowej, względnie zdali egzamin wstępny z języka polskiego, niemieckiego, arytmetyki, geometrii, geografii, fizyki i nauk przyrodniczych w zakresie 3 klas szkoły średniej lub wydziałowej. Celem jednorocznego kursu handlowego dla dziewcząt jest udzielanie odpowiednio przygotowanym dziewczętom tych wiadomości handlowych, jakie są potrzebne do prowadzenia ksiąg handlowych, korespondencji i prac kantorowych w handlu i przemyśle.

P. T. Dyrekcjom banków, fabryk i przedsiębiorstw handlowych poleca Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie tegorocznych abiturjentów(tki) jako kandydatów na urzędników, którzy w liczbie około 40 kończą w czerwcu br. 3-letnią średnią szkołę handlową. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do 30 czerwca pod adresem Dyrekcji zakładu, Cieszyn, ul. Stalmacha 34.

Listy pod szyfrą „Andzia” do odebrania w Administracji „Dziennika Śląska Cieszyńsk.”

Kasowanie znaczków stemplowych. Wobec tego, że poszczególne firmy naraziły się na nieprzyjemności z powodu niewłaściwego kasowania marek stemplowych, Izba uważa za wskazane przypomnieć odnośne postanowienia u-

stawowe. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1922 r. o opłatach stemplowych przepisuje następujący sposób naklejania i kasowania marek stemplowych. Znaczkę stemplową powinny naklejać się jedne obok drugich lub pod drugimi, bez odstępów i o ile pozwala na to miejsce, na pierwszej stronie odnośnego rachunku lub poświadczenia. Kasowanie znaczków następuje przez przepisanie datą kasowania i nazwiskiem lub firmą wystawcy. Dzień i rok mają być wypisane cyframi arabskimi a miesiąc literami. Przepisanie należy dokonać atramentem lub ołówkiem atramentowym. Nazwisko lub firmę wystawcy należy uwidocznic również zapomocą pieczęci. Część nazwiska (firmy) ma wychodzić na znaczek sąsiedni lub na papier otaczający znaczek. Izba Handlowa i Przemysłowa w Bielsku.

Niczem nie zastąpione a przytem niezbędne z powodów oszczędnościowych i zdrowotnych są prawdziwe podeszwy i obcasy gumowe „Palm a”. Ułatwiają one chód, który staje się lekkim, są tanie i trwałe, oto ich niezaprzeczalne korzyści.

Z Czeskiego Śląska

Cieszyn Czeski. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 15 lipca 1923 odbędzie się w parku A. Sikory w Czeskim Cieszynie od godz. 2-jej do 12-tej Wielki Festyn Macierzy, na który zaprasza się wszystkie Koła Macierzy Szkolnej i Obywateli-Polaków. Równocześnie uprasza się, ażeby w tym dniu Koła Macierzy Szkolnej odstąpiły od urządzania w swoich miejscowościach festynów lub zabaw, aby umożliwić wszystkim członkom Macierzy Szkolnej wzięcie udziału we wspomnianym festynie. Program festynu będzie nader urozmaicony. Przygrywać będzie doborowa kapela złożona z 25 ludzi. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej postara się o specjalne pociągi. Uprasza się wszystkich obywateli-Polaków o jak najliczniejsze zjawienie się na festynie i przysporzenie w ten sposób Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji tak bardzo potrzebnych jej funduszy.

Uroczystość Wianków w Czeskim Cieszynie. Macierz Szkolna urządziła w sobotę, dnia 23 czerwca 1923 w parku A. Sikory w Czeskim Cieszynie Uroczystość Wianków. W skład uroczystości wchodzi koncert doborowej kapeli, chóry, rzucanie wianków, ognie sztuczne, tańce i inne niespodzianki. W parku będą przygotowane obficie zaopatrzone bufety. Rzucanie wianków, które można będzie nabyć na miejscu, o godz. 9-tej. Uroczystość rozpoczyna się o godz. 7 wiecz., a potrwa do godz. 12-tej. Wstęp wraz

Ginąca książka.

W „Gazecie Policii i Adm. Państw.” zamieścił p. Wąsowski następujące uwagi o książce z powodu wydania przez p. Spasowskiego dziełka „Zasady samokształcenia”.

Księgarze polscy zgodnie twierdzą, że książki kupuje coraz mniej obywateli. Prócz sensacyjnych, marnych powieściel nie nie „idzie”. Wydawanie dzieł naukowych wogóle ustało. Nie wydaje się również nowych książek dla dzieci.

Ogół przestaje czytać. Pracownik księgarski całymi godzinami stoi za ladą bezczynnie. Wystawy z książkami nie nęcą już przechodnia. Więcej ma powodzenia handlarz, stojący na rogu ulicy i zalecający swój koszyk z wydawnictwami śmieciami. Tu zawsze stoi tłum i kupuje sobie duchową makulaturę.

A dobra, mądra, piękna książka spoczywa na półkach i czeka na inne, lepsze czasy. Więc pomówmy o książce.

Dziele ludzi na dwa gatunki. Gatunek nieczytających jest czemś zgoła innym, niż ludzie, którzy bez książki obejść się nie mogą. To inny świat, inna psychika, inna organizacja duchowa.

Nie wiercie tym, którzy mówią, że książka jest im „niepotrzebna”, bo całą wiedzę „czerpią z życia”. Mówią wielkie głupstwo. Sama książka nie wystarczy, lecz owa „wiedza” czerpana tylko „z życia”, bez pomocy książki, czyli bez cudownego dorobku myśli ludzkiej, jest wybiegiem

lenistwa, albo poprostu ignorancją, która nie wie, co w książce znaleźć można.

Są tacy ludzie, którzy nie chcą mieć żadnych „mistrzów”, żadnych „przewodników”, bo myślą sobie „samodzielnie”. O takich pisał wielki Goethe:

„Wyrzekł ktoś: „Ja do żadnej szkoły nie należę,

Niemam mistrza, z którego pragnąłbym brać wzory.

Z niemniejszą troskliwością myśl moja się strzeże

Umarłych naśladować i wkraczać w ich tory
To znaczy, dając słowom wyrazista postać:

Ja na własną rękę chcę głupcem pozostać”.

Kto nie kocha książki, kto bez niej żyć może, tem uboższy jest olbrzymi, nieograniczony świat wrażeń, które potęgają szczęśliwość naszą na ziemi. Tylko książka nigdy nie zawiedzie swego przyjaciela. Da mu zawsze wszystko, co najlepsze, da mu wiedzę, da mu chwile zadumy, zachwytu, entuzjazmu, nawet chwile szczęścia. Oczywiście — dobra książka, przez talent i przez mądrość stworzona.

„Za skarby Indji nie oddałbym swego wczesnego i nieprzewycięzonego zamiłowania do książki” — pisał znakomity historyk angielski Gibbon. Dzięki książce życie nasze jest bogatsze. Żyjemy dzięki niej obrazem stuleci. Nie zamykamy swojej myśli w ramach codzienności. Dzięki książce życie nasze jest piękniejsze. Z

jej kartek przemawia do nas geniusz ludzki, śpiewa nam poeta, obcuje z nami artysta. Dzięki książce życie nasze jest mądrzejsze. Bo znajdujemy w niej bezmiar doświadczeń człowieka i treść wszystkich wysiłków, ku ulepszeniu bytu ludzkiego zmierzających.

„Czytajcie, póki jeszcze czas — woła prof. Spasowski w swojej pięknej książce p. t. „Zasady samokształcenia” — czytajcie z wielu dzieł, rozszerzcie podstawy swojej wiedzy, umocnijcie stanowisko swego umysłu, poruszcie, przeorcie i spulchnijcie grunt ducha swego, ażeby z czasem mógł wydać piękne plony własne. Lecz pamiętajcie zarazem o słowach apostoła Pawła, że „litera zabija, a duch ożywia”, że wobec tego trzeba czytać jedynie piękne dzieła i badać je całą mocą swego umysłu i serca.”

Trzeba umieć czytać. Trzeba czynić wybór. Prof. Spasowski podaje wskazówki o metodzie czytania, jaką każdy, bez względu na swój zawód, winien się kierować. Bo jakże straconą jest każda chwila, spędzona nad książką, która nie daje ani duchowi ani umysłowi!!

Natomiast, kto czytać umie, kto w czytaniu umiejętnym zasmakował, ten już nigdy nie zrzeknie się niewysłowionych rozkoszy, jakie daje książka. Biedni są, którzy tej rozkoszy nie znają. Dużo jest teraz takich biednych. I to we wszystkich warstwach społeczeństwa. Nie być takim biednym każdy może. Książka za drogą? Niech dziesięciu kupuje jedną książkę. Niech

z podatkiem od osoby 5 Kcz. Uprasza się wszystkie Koła Macierzy oraz Obywateli-Polaków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystości. Czysty dochód przeznaczają się na cele Macierzy Szkolnej.

Wewnętrzne sprawy

Z Sejmu Śląskiego. Przedostatnie posiedzenie sejmiku poświęcone było głównie sprawie czynszów mieszkaniowych wskutek tego, że było trzecie czytanie ustawy o czynszach i rezolucja N. P. R. o budowie domów. Praktycznych wniosków rozwiązania sprawy mieszkaniowej nie podano. Podniesiony głos niektórych mówców lewicowych miał zastąpić myśli i argumenty. Tak pos. Biniszewicz, jak Kowol tylko się skarżyli, ale rady, jak zapobiedz brakowi mieszkań, nie podali. Większością głosów przyjęto 500-krotne za mieszkania, za przemysłowe zakłady 750-krotne podwyższenie czynszu przedwojennego. Na wniosek C. Z. L. przyjęto rezolucję, aby Rada Wojewódzka przygotowała ustawę, która by biednym, inwalidom, wdowom i t. d. zapewniła rządową dopłatę do mieszkań, podobnie jak to rząd dopłacał biednym do maki i cukru. Wczoraj odbyła się dyskusja nad projektem budżetowym.

Powód zniesienia „straży granicznych”. W związku z artykułem p. t. „Likwidacja straży granicznej”, zamieszczonym w nrze 158 „Kuryera Warszawskiego”, dowiadujemy się, że rząd postanowił zlikwidować straż graniczną z tej przyczyny, iż ministerjum spraw wojskowych nie mogło zgodzić się na dalsze pozostawienie w straży całego mnóstwa żołnierzy, gdyż znajdują się wśród nich nawet tacy, którzy pozostają w służbie wojskowej jeszcze od jesieni 1914 r. Wobec tego, że z dniem 1 lipca ministerjum spraw wojskowych postanowiło nieodwołalnie wycofać ze straży granicznej 18.000 ludzi, musiano z konieczności zastąpić ich policją państwową.

Szpitalnictwo. Odbyły w Poznaniu drugi zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich przyjął w sprawie szpitalnictwa następujące uchwały: Zjazd uznaje 1. że ustawa o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim winna być opracowana w najbliższym czasie i opprzedzać wydanie ustawy szpitalnej, która musi być z nią uzgodniona; 2. ustawa szpitalna winna opierać się na zasadniczej ustawie sanitarnej i szpitale publiczne winny być administrowane przez samorządy; 3. za niezbędne jaknajprędzej wydanie ustaw szczegółowych i rozporządzeń wykonawczych do zasadniczej ustawy sanitarnej; 4. wyraża życzenie, aby przy projektowaniu ustaw sanitarnych nie była pominięta opinia Związku miast; 5. wypowiada się za wprowadzeniem podatku samorządowego na

tworzą kooperatywy. Niech korzystają z czystości.

A czy jest taki zawód, o którym można powiedzieć: przy tej pracy książka mi jest nie potrzebna? Niema takiego zawodu. Zresztą czy tylko pracą zawodową człowiek żyje? Chodzimy do teatru, chodzimy do kina — po wrażenia, nie po żadną korzyść zawodową. Tembardziej potrzebna nam jest książka.

Oto na zakończenie hymn na cześć książki, napisany sześćset lat temu przez kardynała Ryszarda d'Angerville de Bury w jego słynnym „Philobiblionie”, przełożonym niedawno na język polski przez Jana Kasprzowicza:

„O księgi, wyście kopalniami wiedzy, do której mędrzec posyła syna, by czerpał z niej skarby. Wyście studniami wody białej, które pierwsze kopał Abraham, a po nim Izaak, a które Filistyni starali się zawsze zasypywać. Wyście kosztownymi kłosami, pełnymi ziarna, które jedynie ręce apostołów mieć mają prawo, iżby jako strawa słodka, głodnym dane były duszom. Wyście piersiami pełnymi mleka żywota, nie dającymi się nigdy wyczerpać. Jesteście jako owoconośne oliwki, winnice engadyjskie, Kz te złote naczynia świątynne, jako bronie rycerzy ducha, ubezwładniających rycerzy zła. Jesteście, jako owoconośne oliwki, winnice engadyjskie, nieschnące nigdy drzewa figowe i lampy płonące...”

—:—

cele zdrowia publicznego; 6. ze względu na obecny katastrofalny stan finansowy szpitali zjazd zwraca się do rządu, aby do czasu uporządkowania finansów miejskich udzielał gminom takiej pomocy finansowej, która by zapewniła dalszą prawidłową działalność szpitali.

Przedstawienie na Wawelu. Staraniem teatru miej. im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się dnia 16 bm. (w razie pewnej pogody i ciepła) przedstawienie na dziedzińcu arkadowym na Wawelu, na scenie, zbudowanej specjalnie w związku z architekturą zamku według projektu rektora p. Szysko-Bohusza. Grana będzie „Odprawa posłów greckich” Jana Kochanowskiego siłami teatru krakowskiego z gościnnym udziałem p. St. Wysockiej w roli Kasandry. Przedstawienie to zaszczyty swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1923-24 wybrany został we wtorek 12 bm. jednogłośnie profesor filologii polskiej dr. Jan Łoś.

Projekt ustawy o oświacie pozaszkolnej. Centr. Biuro Kursów dla Dorosłych, C. Zw. Kółek Roln., Instytut Ośw. i Kult. im. Staszica i Zw. Bibliotekarzy Polsk. opracowały projekt ust. o oświacie pozaszk. Projekt lwia część obowiązków w tej dziedzinie jak utrzymanie kursów, bibliotek, uniwersytetów lud., dostarczanie lokali nakłada na samorządy: wojewódzkie i powiatowe zw. komun., miasta i gminy wiejskie. Przy każdym zw. komun. i w każdym mieście przewiduje komisję ośw. pozaszk. Państwu pozostawia projekt tylko pomoc finansowa, udzieloną samorządom i instytucjom społecznym oświat, oraz popieranie prac instruktorskich, naukowych i wydawniczych w tej dziedzinie.

Ustawa o uposażeniu b. prezydentów i ich rodzin. Przedłożony przez Radę Ministrów projekt ustawy o honorowym uposażeniu dożywotniem Prezydenta Rzeczypospolitej, Polskiej ma brzmienie następujące: 1. Ustupający ze swego stanowiska Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymuje uposażenie dożywotnie w wysokości pełnego uposażenia przywiązanego do 1 stopnia służbowego, płatne od dnia 1 miesiąca następującego po ustąpieniu. Wdowa i sieroty po Prezydencie pobierają na wypadek jego śmierci zaopatrzenie wdowie, względnie sierocie, obliczone w stosunku do honorowego uposażenia dożywotniego, według zasad ustawy emerytalnej funkcjonariuszów państwowych z dnia 28 lipca 1921 roku. Wszystkie postanowienia tej ustawy emerytalnej funkcjonariuszów państwowych, za wyjątkiem ograniczenia czasu przebywania za granicami państwa mają zastosowanie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jako też pozostającej po nim wdowy i sieroty. 2. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który po złożeniu swej godności wstępuje do służby państwowej lub instytucji państwowej pobiera według swego wyboru przez czas swej służby bądź honorowe uposażenie przywiązane do odnośnego stanowiska służbowego. O ile jednak z urzędu swego w służbie państwowej lub instytucji rządowej ustąpi, służy mu prawo od dnia pierwszego miesiąca następującego po ustąpieniu do dalszego poboru uposażenia w art. 1 określonego. 3. Prawo w art. 1 i 2 określone przysługuje w całości Naczelnikowi Państwa, powołanemu na to stanowisko uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 roku.

Stosunek żydów do Polski. Słuszne uwagi o stosunku żydów do Polski kreśli w „Rzeczypospolitej” p. Antoni Chołoniewski. — „Żydzi zachowują się wobec nas tak, jakby im zależało na tem, aby nas rozdrażnić i wzbudzić w nas do siebie jak największą nienawiść. Już za czasów niewoli żydów — rzecz potworna — podjęli się roli pomocników naszych siepaczy, występując w Polsce z niesłychaną arogancją w roli propagatorów niemieczyny, a nawet rusyfikatorów. Wszędzie indziej na świecie byłiby doczekali się odpowiedzi w formie najostrzejszej represji, łagodni i brzydzący się gwałtem Polacy zdobyli się zaledwie na cień bojkotu ekonomicznego, który żydom minimalnie zaszkodził. Przyszło wskrzeszenie Polski i znowu to samo. Mogli żydzi przez zsolidaryzowanie się z Polską na arenie międzynarodowej zaskarbić sobie naszą wdzięczność, co byłoby na długie lata wpłynęło na ułożenie się wzajemnego stosunku w sposób dla nich korzystny. Nazywałoby się, że żydzi nam w stanowczej chwili pomogli. Nie. Oni wysiłili się, aby nam w tej stanowczej chwili jaknaj-

skuteczniej podstawić nogę i przez swoje wpływy zagraniczne i koneksje wśród zagranicznych współwierców zaszkodzić. Istny obłęd. Co było tylko możliwe uczynić, aby rozpętać w Polsce najzjadlejszy antysemityzm, to sumiennie uczyniono i uczynili to polscy żydzi. Że antysemityzmu tego doraźnie nie rozpętało, to już nie ich wina, ale miękkości usposobienia, ktoś inny powiedziałby: niedołęstwo, czy brak krwi w żyłach Polaków. Lecz ziarenka zostały szczerze zasiane.”

Ze świata

Rozwożenie gazet drogą napowietrzną. Sposób ten rozwżenia gazet istnieje już od dość dawna w Berlinie, obecnie jednak ma znaleźć zastosowanie i w innych krajach. Angielskie pismo lotnicze „Flight” postawiło wniosek, ażeby Londyn i Paryż dostarczyły sobie wzajemnie czasopism drogą napowietrzną. Można będzie użyć do tego celu samolotów niewielkich o najprostszej konstrukcji, co nie pociągnie za sobą wielkich kosztów.

Prawdziwa i pozorna rodzina Szekspira. Imię i nazwisko znakomitego autora nosi po dziś dzień bardzo wiele osób. Nie chodzi tu jednak o krewnych, są to zupełnie obcy ludzie. Jeden z tych Williamów Szekspirów jest adwokatem, inny śpiewakiem, a inny znów właścicielem oberży. Właściwa rodzina wielkiego dramaturga nosi obecnie nazwisko Hart. Są to potomkowie owego Williama Harta kapelusznika, który ożenił się z siostrą wielkiego Williama. W roku 1917 w Anglii mieszkał jeszcze wypłatacz krzesła Hart, którego twarz w zupełności przypominała rysy Szekspira. Człowiek ten żył w nędzy i był bardzo przyjemnie zdziwiony, gdy jakiś wielbiciel wielkiego dramaturga ofiarował mu banknot jednomilionowy. Bardzo wiele osób poszło za przykładem tego pierwszego dobroczyńcy, Hartowi poczęło się wcale nieźle powodzić. To był — zwykły był mawiać Hart — jedyny zysk, jaki przyniosło mi pokrewieństwo z wielkim dramaturgiem.

Sady w Czechach. Wedle oficjalnej statystyki było w 1922 roku na całym terytorium czechosłowackiej republiki 6.430.059 jabłoni, 3.352.033 gruszek, 2.541.211 czereśni i 10.241.134 śliw. Ogólny zbiór owoców wynosił: 3.220.168 metr. cetnarów jabłek, 1.559.842 c. m. gruszek, 2.542.211 c. m. czereśni i 10.241.134 c. m. śliw. W pieniądzech przedstawia się wartość zbioru jabłek na 259.697.170 cz. koron, gruszek na 112.548.450 cz. koron, czereśni na 201.097.170 cz. koron, a śliw na 218.206.282 cz. koron. W tym samym roku było na Czechosłowaczynie 17.265.020 hektarów winnic, zbioru z których wyprodukowano 653.614 hektolitrow moszczu, z którego wytworzono 142.923 hektolitrow czerwonego i 470.029 hektolitrow białego wina.

Stulecie kolei. W Andrezieux obchodzono uroczyste stulecie pierwszej linii kolejowej we Francji, pomiędzy Saint-Etienne a Pont-de-l'Ane otwartej 21 lutego 1823 r. W uroczystości, odbytej d. 3 czerwca, uczestniczyli przedstawiciele rządu francuskiego, oraz liczni posłowie i senatorowie. W mowach wygłoszonych poruszono olbrzymi rozwój komunikacji od chwili założenia pierwszej linii szyn na terytorjum francuskim.

Gobeliny Rockefellera. Z Londynu donoszą, że John D. Rockefeller, junior, syn słynnego amerykańskiego króla nafty, kupił słynną serię gobelinów francuskich, należącą do rodziny La Rochefoucauld. Za gobeliny te Rockefeller zapłacił milion sto tysięcy dolarów.

Reforma więzienna. Wrzenia i bunt w różnych więzieniach Europy są dowodem, że nasze więziennictwo nie znajduje się na tym poziomie, na jakim stać powinno. W zeszłym tygodniu dopiero odbyły się sceny, rewolty i przemoc w więzieniu brandenburskim pod Berlinem. Bunt więźniów są i u nas zjawiskiem dość częstym. Byłoby więc na czasie pomyśleć nareszcie o reformie. Pierwszą, która zajęła się tą sprawą była Anglia. Ciągłe skargi i awantury skłoniły Anglików do bliższego przyjrzenia się tym rzeczom. Przyjrzenie się doprowadziło do reform. Także zreformowane więzienie zbudowano obecnie w Bedford. Posiada ono 150 cel, zaopatrzonych w przyrządy do mycia i wygodne łóżko. Więźniowie noszą zwykłą odzież i nie posiadają żadnych specjalnych oznak, które wskazywa-

łyby, że odbywają karę więzienia. Dozwolone jest przyozdabianie ścian fotografiami krewnych i przyjaciół. Mają także okazję do wszelkich sportów i posiadają dosyć obszerną bibliotekę. Zmiany te mają być zaprowadzone także w innych angielskich więzieniach. I tam więźniowie otrzymają meble i zrzucą nareszcie straszne kitle więzienne.

Okret i wieloryb. Załogę pewnego parowca, przybyłego w tych dniach z Ameryki Południowej do Genui, spotkała po drodze dziwna przygoda. Oto na początku podróży w pobliżu Rio de Janeiro, statek napotkał olbrzymich rozmia-
rów wieloryba. Długość potwora wynosiła około dwudziestu metrów. Wieloryb ukazał się na powierzchni morza zniżej w tak bliskiej odległości, że nastąpiło zderzenie. W chwili gdy dziób okrętu zarył się w ciało wieloryba, roz-
wścieczone zwierzę uderzyło odwołkiem w kadłub okrętu z olbrzymią siłą. Kapitan okrętu po-
lecił zatrzymać śruby, poczem zarządził odwrót, celem odsunięcia się od niebezpiecznego przeciwnika.

Leczenie ślepoty. Prof. Hans Filip Wetz w „Berliner Tageblatt” pisze o sposobach leczenia ślepoty w starożytności. Początkowo uważano ślepców, pozbawionych największego szczęścia widoku wszechmatki słońca, jako nie-
szczęśliwych, dotkniętych mściwą ręką bogów, prawie, że wyklętych. Z czasem wierzenie to zmieniło się całkowicie i ślepy uważany był za proroka, widza-wieszczą. Między temi dwoma prądami powstała już w najstarszych czasach dążność naukowa, traktowania ślepoty, jako choroby fizycznej, którą próbowano leczyć różnymi środkami. W roku 585 przed Chrystusem grek Alkmeon z Krotonu odkrywa nerw wzro-
kowy. Pomimo, że rozwija on stąd dalsze swoje spostrzeżenia, to mija lat prawie tysiąc, zanim jego odkrycie do praktycznych prowadzi wyni-
ków. Dopiero w roku 250 po Chrystusie doko-
nywa w Bizancjum Theodozjusz Scribonius pier-
wszej operacji katarakty, otwierając w ten spo-
sób drogę chirurgii oftalmicznej. Zapomniany już dziś rzymianin Scribonius Largus w roku 43 po Chrystusie próbował leczyć różne choroby za pomocą elektryczności. Ale jakimż dziw-
nymi środkami! Na podagrę lub ból głowy przy-
kładać kazał gatunek ryby, wydającej uderze-
nia elektryczne.

Dział gospodarczy

Normy zarobkowe robotników w Niemczech. Na odbytych ostatnio naradach w ministerium finansów ustalono normy zarobkowe dla robot-
ników państwowych na miesiąc czerwiec. Płace robotników wykwalifikowanych podzielono na 4 kategorie. W obrębie tych kategorii płaca za godzinę wynosi od 2370 mk. niem. do 2133 mk. Dla robotników niewykwalifikowanych 2109, dla kobiet godzina — 1371 mk. Dodatki na żonę i dzieci wynoszą po 150 mk. do płacy zasadni-
czej na godzinę.

Handel w Gdańsku. Daje się zauważyć coraz silniejszy rozwój gospodarczy, objawiający się w stale zwiększającej się liczbie firm i spółek handlowych. W samym Gdańsku do dnia 1 mar-
ca r. b. zarejestrowano: 1041 przedsiębiorstw i spółek handlowych, 180 towarzystw akcyjnych, 699 towarzystw z ograniczoną poręką. W reje-
strze okrętowym zapisano: po dzień 1-I 1922 r. okrętów morskich 58, statków dla obsługi wy-
brzeża 399; po dzień 1-go marca 23 r. okrętów morskich 89, statków dla obsługi wybrzeża 452.

Węgiel polski w Szwajcarii. Na podstawie przeprowadzonej przez nasze placówki konsu-
larne obserwacji rynku szwajcarskiego, szereg firm przemysłowych w Szwajcarii zaintereso-
wał się węglem polskim. Jak się okazuje, Szwaj-
carya może z polskiego rynku korzystać. Przed-
wstępne informacje w tej sprawie są na ogół pomyślne.

Moneta gminna Gdańska. Z powodu dają-
cego się odczuwać braku znaków obiegowych, gmina miasta Gdańska puściła dotychczas w o-
bieg 8 miliardów 960 milionów marek tak zwa-
nych pieniędzy miejskich. Ponieważ kwota ta okazała się obecnie niewystarczającą, a gdańska filja Banku Rzeszy nie była w możności pokryć zapotrzebowania, przeto Senat gdański wniosł do Volkstagu projekt ustawy o upoważnieniu gminy do wypuszczenia dalszych 10 miliardów marek niemieckich w pieniądzu miejskim.

Waluta złota. Zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projekt ustawy o „środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej”, stanowi pierwszy sta-
nowczy krok, zmierzający do wprowadzenia w Polsce waluty opartej na złocie. Omawiany projekt ustawy zawiera ważne postanowienia, przewidujące otwarcie mennicy dla użytku pry-
watnego. Za niewielką więc opłatą będzie men-
nica państwowa wybijała na rachunek prywat-
ny złote polskie, przetwarzając na ten cel wnie-
sione przez zainteresowanych zapasy kruszcu lub złotych monet zagranicznych. Wybijane na tych zasadach złote monety polskie będą miały obieg fakultatywny, to znaczy, że nie będą przy-
musowym środkiem płatniczym, jednakże umo-
wy prywatne będą mogły opiewać na efektywne złote polskie, które oczywiście będą miały moc zwalniania od odnośnych zobowiązań. Minister-
stwo Skarbu będzie, według projektu, raz na miesiąc ogłaszać kurs złotego polskiego dla u-
żytku kredytu długoterminowego i celów skar-
bowości państwowej (podatku i daniny publicz-
ne), giełda warszawska zaś będzie codziennie notowała kurs złotego polskiego dla użytku kre-
dytu krótkoterminowego. W ten sposób projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wpro-
wadzenia waluty złotej rozstrzyga cały szereg wątpliwości w związku ze stosowaniem w obro-
cie prawnym złotego obliczeniowego, przyczy-
niając się do ugruntowania podstaw, na których w przyszłości oprzeć wypadnie proces przejścia ostatecznego do wprowadzenia w Polsce wa-
luty złotej.

**Polski przemysł naftowy w pierwszym kwarta-
le 1923 roku.** Produkcja ropy w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z produkcją tych-
samyh miesięcy roku ubiegłego wykazuje znaczniejszy wzrost. I tak wzrost produkcji brutto, według zestawienia p. L. K. w „Tygodniu Naftowym” („Kurier Polski”) wynosi 1315 cy-
stern, czyli około 8 procent i jest wynikiem kilku nowych wierceń w Zagłębiu borysław-
skim, zwłaszcza w marcu b. r. Produkcja, netto to jest ta ilość ropy, która pozostaje po oczy-
szczeniu produktu, wychodzącego z szybów i po odciążeniu ropy, zużytej na opalanie kotłów kopalnianych — wzrosła o 10 proc. w pierwszym kwartale b. r. Spalono bowiem o 1730 cystern ropy w kopalniach mniej, niż w roku 1922. Wzrost produkcji zauważyć się dał we wszyst-
kich okręgach górniczych, w najwyższym jed-
nak stopniu w okręgu drohobyckim, w którym podniosła się o 1754 cystern (około 12 procent). Okręg drohobycki wyprodukował 15.431 cy-
stern (87 procent), jasielski 1365 cystern (8,9 procent), stanisławowski zaś 631 cystern (4,1 procent). Zapasy ropy na kopalniach i w towa-
rzystwach magazynowych z końcem I kwartału b. r. w porównaniu z zapasami z końcem I kwartału 1921 roku zmniejszyły się z 22.160 cystern do 8.723 cystern. Przeróbka ropy w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego zmniejszyła się o 918 cy-
stern. Ilość eksportowanych produktów zmniejszyła się o 1240 cystern, czyli o około 16 procent. Natomiast nastąpiło podwyższenie konsumcji wewnętrznej o 1837 cystern.

Towarzystwo Ubezpieczeń „UNIA”
oraz „Poznański Bank ubezpieczeń”
poszukuje K 34 2-2

Reprezentanta
na Cieszyn, oraz agen-
tów we wszystkich miej-
scowościach Śląska Cie-
szyńskiego, na korzystnych warunkach. — Zgłoszenia KRAKÓW, Marka 8.

Carobe

rodzynki, migdałki
Ia towar spe-
cjalnie dla stu-
dentów poleca
Edward PRCHAŁA
handel delikatesów
CIESZYN
Wielkie Podlesie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Rolniczo-handlowej „ZIEMIA” z ograniczoną odpowiedzialnością w CIESZYNIE

odbędzie się
w sobotę, dnia 23 czerwca 1923
w sali „Domu Narodowego” w Cieszynie o godz. 11½ dopoł.
z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu.
3. Sprawozdanie Dyrekcji.
4. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej i jej wnioski o
 - a) zatwierdzenie rachunków za rok 1922;
 - b) udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie nadzorczej;
 - c) rozdział czystego zysku;
 - d) ustalenie najwyższego obciążenia spółdzielni i najmniejszej ilości udziałów deklarowanej przez członków.
6. Wnioski i życzenia.
Zamknięcie rachunków i wnioski Rady nadzorczej wyło-
żone są w biurze „ZIEMI” dla przeglądu przez członków.
Książeczki udziałowe służą jako legitymacja.

W CIESZYNIE, dnia 12 czerwca 1923 r.

Dr. Jan Michejda m. p.
prezes Rady nadzorczej.

Zdolny technik

z kilkuletnią praktyką, z bardzo dobrymi swia-
dectwami, poszukuje na czas wakacji posady u inżyniera, geometry, budowniczego, państw. urzędzie budowlanym lub komisji granicznej w Cieszynie lub bliskiej okolicy. Wolny od 15 lipca b. r. — Łaskawe zgłoszenia z poda-
niem warunków, pod „Technik” poste restante Cieszyn.

Refuszera

do powiększeń bardzo
zdolnego przyjmie zaraz
Zakład art. malarski
J. Cupaka, Lwów
Pańska 9. K 32 3-3

Czytajcie i rozsze-
rzajcie Dziennik Śl-
ska Cieszyńskiego.

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej!

Podziękowanie.

Panu Dr. Filasiewiczowi za szczęśliwe
wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i praw-
dziwą opiekę składam tą drogą serdeczne
podziękowanie.

Ant. Marcinek (starszy)
Cieszyn, Winogrady.



PALMA

Obcasy i podeszwy gumowe

są trwalsze od skóry, chronią nogi
oszczędzają obuwie. A 37 1-4

Palma-Kauczuk sp. z o. od.
skład fabryczny KRAKÓW
Grodzka 60 Telefon 42-12.